

ZAKOŃCZENIE

Spotkanie trzech pokoleń geografów i wymiana poglądów uzmysłowiła, że nasze oceny co do aktualnej sytuacji geografii społeczno-ekonomicznej, jej zagrożeń, pożądanych kierunków zmian i możliwości dalszego rozwoju, są w znacznej mierze zbieżne. Właściwie niemal wszyscy z państwa mówiliście o bardzo trudnej sytuacji geografii, w tym geografii społeczno-ekonomicznej i o potrzebie pilnego dokonania zmian na różnych poziomach struktury geograficznej: szkolnym, akademickim, naukowym oraz organizacyjnym. W czasie spotkania poniesiono szereg problemów wymagających zmiany, lub co najmniej zoptymalizowania postawy geografów w stosunku własnego środowiska, jak i w odniesieniu do innych dziedzin nauki i praktyki gospodarczej. Mówiono o dwóch grupach uwarunkowań, w odniesieniu do, których należy rozpatrywać sytuację polskiej geografii. Są to:

1) uwarunkowania zewnętrzne istnienia i rozwoju polskiej geografii, w tym: np. pozycja nauki w budżecie państwa, miejsce geografii w strukturze i organizacji nauki, postrzeganie geografii przez inne dyscypliny naukowe, kontakty międzynarodowe, możliwości awansu, formy oceny dorobku naukowego pracowników i jednostek organizacyjnych, finansowanie badań naukowych itp. Na wiele z tych czynników sami geografowie nie mają większego wpływu a jedyną metodą oddziaływania jest angażowanie się poszczególnych osób w różne interdyscyplinarne gremia decyzyjne,

2) uwarunkowania wewnętrzne, które w znacznym stopniu geografowie są w stanie kształtować i zmieniać sami, pod warunkiem zaistnienia takiej woli i wypracowania konsensusu w zakresie kierunków tych zmian.

Wśród najważniejszych czynników ograniczających możliwości wyjścia ze swoistego impasu naszej dyscyplin pozycjonującego jej miejsce w strukturach organizacyjnych nauki i świadomości społecznej wymieniano: słabość teoretyczno-metodologiczną i swoistą niechęć dokonania zmian w tym zakresie, eklektyzm teoretyczno-metodologiczny, problemy z wyrazistą tożsamością geografii oraz przedmiotem jej badań, silne rozczłonkowanie przedmiotowe i problemów badawczych, brak koncentracji sił i środków na badaniach najważniejszych z punktu widzenia społeczno-gospodarczego, strach przed po-

dejmowaniem tematów kompleksowych, które powinny wynikać z naszej tożsamości, tylko bowiem wykształcenie geograficzne daje możliwość takich ujęć, deprecjacja przez własne środowisko ujęć monograficznych i syntez geograficznych, co od wielu już lat podcina korzenie geografii i jest jedną z istotnych przyczyn jej rozpadu na odrębne wyspecjalizowane nauki, rozproszenie wydawnicze i konferencyjne, niski poziom edukacji akademickiej, zerwanie więzi między edukacją szkolną a nauką i edukacją akademicką, co w konsekwencji prowadzi do systematycznego zaniku geografii w nauczaniu szkolnym i jest równoznaczne z odejściem od szkolenia swoistego zaplecza, z którego wyłaniać się mogą nowe pokolenia geografów, tworzenie konkurencyjnych kierunków edukacyjnych, unikanie nazwy geografia w strukturach organizacyjnych uczelni i wydziałów, dezintegracja środowiska geograficznego na wszystkich poziomach akademickim i szkolnym oraz zanik płaszczyzn integracyjnych, dominacja interesów jednostkowych i lokalnych nad interesem całej geografii, brak spójnej polityki i strategii rozwoju dyscypliny i wiele innych, które zostały wymienione i bliżej omówione w artykułach oraz głosach dyskusyjnych.

Wydaje się również, że jedną z przyczyn kryzysu geografii jest sam system kształcenia akademickiego, w którym nauczanie poszczególnych dyscyplin geograficznych od pierwszego roku i preferowanie wąskiej specjalizacji dalej kontynuowane na studiach magisterskich, zastąpiły całkowicie nauczanie geografii, jej ujęcia kompleksowego oraz syntezę geograficzną. W efekcie absolwent geografii – mgr geografii nie jest w żadnym razie geografem kompletnym, a jedynie specjalistą w jednej z subdyscyplin geograficznych, nie zna geografii i jej metod analizy kompleksowej i nie potrafi dokonać syntezy wiedzy geograficznej o miejscu, regionie, kraju czy świecie. Trudno również, by absolwent (specjalista) taki, mimo spełnionych wymagań formalnych w postaci odbytych kursów dydaktycznych, stał się dobrym nauczycielem i potrafił uczyć geografii w szkole.

Zebrany w książce myśli aktorów panelu, dotyczące stanu a także kierunków zmian w geografii, stanowią znakomity materiał i punkt wyjścia do opracowania strategii rozwoju geografii na najbliższe dziesięciolecie. Opracowania takiej strategii powinien podjąć się zespół składający z kilku młodych profesorów (3–4), od których w najbliższym czasie zależać będzie los geografii jako nauki i przedmiotu edukacji społeczeństwa. Opracowana, przedyskutowana i zaakceptowana przez środowisko (KNG, PTG, Konferencja Dziekanów i Dyrektorów Wydziałów i Instytutów Geograficznych, inne) strategia przyjęta powinna zostać do realizacji przez uniwersyteckie ośrodki geograficzne w Polsce oraz rozpropagowana wśród nauczycieli i metodyków geografii.

Kończąc spotkanie uważam je za bardzo konstruktywne w warstwie merytorycznej mimo, że na podobny temat odbywało się wiele dyskusji oraz opublikowano szereg artykułów.

Przy organizacji spotkania zapewne nie uniknęliśmy błędów. Być może lista pytań, problemów była zbyt długa, w związku z czym nie o wszystkich zdążyliśmy powiedzieć i dyskutować, być może należało ograniczyć tę listę do jednego, czy drugiego problemu. Na usprawiedliwienie mogę powiedzieć, że panel trzech pokoleń geografów w tej formie odbył się po raz pierwszy w naszej historii i zabrakło nam doświadczenia.

Zaproszenia do udziału w panelu rozesłane były do niemal wszystkich prawie profesorów i doktorów habilitowanych, niestety odzew był dość słaby. Można sobie zadać pytanie dlaczego reakcja na to spotkanie była tak niewielka? Sądzę, że częściową odpowiedź można znaleźć w tekstach tej książki. Należy może również szkoda, że w dyskusji zabrakło pokolenia najmłodszego doktorów habilitowanych 40–50-latków, których poglądy na istotę i sens geografii oraz jej dalszy rozwój mogą być zupełnie inne. Od tego pokolenia najbardziej zależeć będzie los geografii już w najbliższym czasie. Być może powinno odbyć się kolejne spotkanie (panel), na którym swoją wizję geografii przedstawili by młodzi doktorzy habilitowani a jest ich, jak powiedział prof. St. Liszewski, około 250 osób.

Dziękuję bardzo serdecznie wszystkim panom profesorom za trud wygłoszenia referatów i przygotowania ich do druku w postaci artykułów, twórczy udział w dyskusji oraz autoryzację swoich wypowiedzi. Dziękuję wszystkim Państwu za przyjazd i bardzo żywy udział w dyskusji.

Dziękuję serdecznie moim kolegom z Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego w osobach: dr Karoliny Dmochowskiej-Dudek, dr Pauliny Tobiasz-Lis, dr Anity Kulawiak, dr Danuty Walkiewicz, dr hab. Marcinowi Wójcikowi oraz naszym doktorantom, za podjęty trud zarówno zorganizowania naszego spotkania jak i wykonanych prac związanych z wydaniem wyników obrad w formie tej publikacji. Specjalne słowa podziękowania kieruję do dr Karoliny Dmochowskiej-Dudek za przygotowanie tekstów do druku, dzięki czemu książka ta została wydana.

Andrzej Suliborski